

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct.  
miesięcznie . . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie w kraju . . . . . 2 złr. — ct.  
w Monarchii austro-węgierskiej . . . . . 6 „ — „

do Prus i Niemiec . . . . . 6 „ — „  
„ Francji . . . . . 6 „ — „  
„ Belgii i Szwajcarii . . . . . po 7 złr.  
„ Włoch, Turcji i krajów Nadd. . . . . 50 ct.  
„ Szwajcarii . . . . . 50 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska 1. 3. Telefon 174.

# GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” ulica Kopernika liczbą 5. Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wyłącznie dla „Gazety Nar.” agencja pana Adama, Rue Clement 4, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Hassenstein & Vogler) nr. 10, Walfischgasse, A. Op. pelik, Stadt, Stollenbastei 2, M. Dukas, I. Riemergasse 13, Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2, Henryk Schalek, I. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurtu n. M.; w Warszawie Rajchman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Reklamy w rubryce „Nadzwyczajne” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika 1. 5. Telefon 10.

## JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI.

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI nie żyje!

Natchniony poeta, wytworny artysta, głęboki myśliciel, odważny publicysta, gorący patriota, który dziełami ducha swego wychował dwa pokolenia, zamilkł na wieki. Śmierć dosięgła go przy pracy, jak oracza przy zagonie, jak siewcę, który osłabł od znużenia ręką siał jeszcze perły myśli na pożytek ukochaną Ojczyznę...

W sam dzień swojego patrona, gdy mnóstwo życzeń nadsyłało mu z Polski, dnia 19. b. m. o godzinie w pół do 4. po południu zgasł J. I. KRASZEWSKI w Genewie, w hotelu „de la Paix” na ręku kilku rodaków.

Przeżalenie, wywołane trzęsieniem ziemi w San Remo, wstrząsnęło wątłym i schorzałym organizmem sędziwego pisarza. Już w smętnych listach KRASZEWSKIEGO pisanych z San Remo, obok jasnej duszy i niezamąconej przestrzeni swobody myśli, przebiegała się fizyczna niemoc starca, skolatanego burzami życia, walczącego resztkami sił wycieńczonych. Z nadejściem niespodziewanie zimnych dni, nie mógł KRASZEWSKI przemieszkować nadal w swym drewnianym baraku, i choć cierpiący wybrał się w podróż do Lozanny. I była to już jego podróż ostatnia. Dojeżdżając do Genewy, czuł się bardzo znużonym, zatrzymał się w hotelu i tutaj, po czterodniowej chorobie, zgasł w Panu po 75 latach pracowitego żywota.

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI urodził się w Warszawie r. 1812 z ojca Jana i matki Anny

z Malskich. Zawód swój pisarski rozpoczął bardzo młodo. Pierwsze utwory powieściowe drukował już w r. 1831. Od tego czasu nie masz roku, nie masz dnia niemal, w którymby nie wzbogacał literatury dziełami najrozmaitszej formy i treści, poczynając od ulotnego wierszyka aż do eposu, od artykułu dziennikarskiego i popularnego dzieła dla ludu aż do źródłowej rozprawy naukowej, od nowelki aż do romansu obyczajowego, od zapisków pamiętnikowych aż do dramatu i powieści historycznej. Ulubioną dewizą J. I. KRASZEWSKIEGO była owa starożytna: *Nulla dies sine linea*. I trzymał się jej ściśle aż do ostatniego tchnienia.

Nie masz pisarza w żadnym narodzie, ani między współczesnymi ani dawno minionymi, któryby KRASZEWSKIEMU dorównał wszechstronnością ducha, płodnością i pracowitością. Gerwantes, Walter Scott, Dumas ojciec, wszyscy oni nikną wobec potęgi pracy i twórczości naszego pisarza. Dzieła jego jednego, praca lat sześćdziesięciu, tworzą same przez się bogatą bibliotekę. Zebrane w całość, dochodzą do sześciuset tomów. Potomność nie zechce dać wiary, iż mógł być jeden pisarz, który tej olbrzymiej pracy podolał.

A przecież J. I. KRASZEWSKI nie samem tylko pisanem był zajęty. W pierwszym okresie swej działalności gospodarował wiele na wsi, spełniał urzędy obywatelskie, zajmował się szkołami, zarządzał teatrem w Żytomierzu, opiekował

się księgarstwem, następnie, przeniósłszy się do Warszawy, redagował *Gazetę Polską*, a wzięwszy gorący udział w budzącym się życiu publicznym, był jednym z najbardziej znanych i uznanych jego kierowników.

Od r. 1863, rozpoczyna się drugi period działalności Kraszewskiego. Zmuszony do opuszczenia Ojczyzny, w ślad za walką zbrojną, której nie chciał wywoływać, lecz potępiać nie mógł, wypowiedział wojnę carstwu rosyjskiemu wobec całej Europy — pismem i drukiem. Tendencyjne powieści polityczne: *Diecie Starego miasta*, *Szpieg*, *Moskwa*, *My i Oni*, *Żyd* i wiele innych utworów, w których gorąca dusza patrioty góruje nad zapalem poety, rzuca Rosji w twarz jak protest za protestem. I nigdy kule karczonictwa nie zrobiły tyle szkody szeregom nieprzyjaciół, ile zrobiły te pociski drukarskiego ołowiu... A gdy zwątpienie zakradło się do serca najszlachetniejszych, gdy żółcią satyry i jadem ironii poczęto obryziwiać najświętsze wspomnienia, gdy rzekoma trzeźwość obywatelska wodą i błotem chłodziła ujażdżone porwy — KRASZEWSKI począł wydawać swoje *Rachunki* i nawoływać do opamiętania zbłąkanych. Był to istny ambasador wojny Ojczyzny, broniący bez wytchnienia jej czci i dobrej sławy, nie tylko wobec obcych, lecz i wobec niej samej.

Gdy wiek go pochylił i łamał skrzydła młodości, nastąpił trzeci period jego działalności.

KRASZEWSKI zwrócił się całem obliczem ku przeszłości Polski i utonął w jej dziejach.

I oto z pod pióra niezmordowanego powieściopisarza wypływa cały cykl opowiadań historycznych, które po długie lata zostaną najpopularniejszą historią narodu polskiego, przemawiającą do wyobraźni i do serca, wzbogacającą pamięć i uszlachetniającą duszę. Gdyby KRASZEWSKI tylko tę pracę pozostawił w spuściźnie narodowi, imię jego trwałoby niezapomniane w literaturze polskiej.

Po KRASZEWSKIM zostaje próżnia, której nikt nie zapełni...

Wiadomość o zgonie jego obłeci nie tylko całą Polskę, lecz przeleci poza wieczyste śniegi sybirskie, poza morza, poza oceany, i gdzie tylko znajdzie serce polskie, wzbudzi w niem żal głęboki i uczucie czci niewygasłej.

I jeszcze jednym echem odbije się wśród uroczystości, świecącej koronami królów i cesarzy. Przypomną tam sobie, że ubył jeden wiezień, który już nigdy do Moabitu nie wróci...

Tymczasowa ceremonia pogrzebowa odbędzie się jutro przedpołudniem w Genewie. Nie wątpimy, że Kraków, który królewskim obchodem i darami całego narodu czcił jubileusz pracy KRASZEWSKIEGO w r. 1879, poczyni bezzwłoczne starania, ażeby śmiertelne szczątki wielkiego pisarza złożyć w grobie zasłużonych na Skalcie, obok Wincentego Pola.

Lwów d. 21. marca.

O zamachu na życie cara otrzymał berliński *Tageblatt* z Petersburga od „nadzwyczajnego korespondenta” następujący telegram: Od wielu miesięcy śledzili w Genewie rosyjscy tajni policjanci dwóch podejrzanych ludzi. Nie można było jednak zbadać tajemniczości, która ich otaczała, a wiadomo tylko tyle, że stoją oni w ścisłym związku z nihilistami w Paryżu, Londynie, a szczególnie w Rosji. Policja domyślała się zatem, że ma do czynienia z dwoma wybitnymi przywódcami nihilistów. Pewnego dnia znienacka obaj bez śladu, i to pomimo najpilniejszego czuwania agentów tajnej policji, którzy mieli wyłączone zadanie zwracać na nich baczną uwagę. Po kilkudniowych bezskutecznych poszukiwaniach, zaalarmowano o tem zarządy policji całej Europy z dołączeniem jak najdokładniejszego rysopisu zbiegów. Rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania. W czternastym dniu mniej więcej po zniknięciu owych dwóch podejrzanych osób, wykryto je w Berlinie. Kilkuosobna grupa, czuwała bezustannie nad nimi i stwierdziło, że utrzymują one ścisły związek z petersburskimi nihilistami. Celem wykrycia istniejącego widocznie spisku, nie aresztowano na razie podejrzanych, póki nie potwierdziło się to samo co i w Genewie, tj. że zagadkowaci ci ludzie zniknęli znów bez śladu. Policja wniosła jednak z wszelkimi prawdopodobieństwem, że odjechali do Petersburga.

Działając się to 8. czy 9. b. m. sądzić, że oba te indywidua są głównymi organizatorami zamierzonego ostatniego zamachu nihilistycznego. Policja europejska rozwija celem polowania ich gorączkową czynność, lecz się to dotąd niestety nie udało, ale nie wątpię nawet na ich trop.

Co do zamiaru ostatniego zamachu, o którym sądzić, że ma wyłączone swe źródło w nihilizmie, odkryła petersburska policja — jak to utrzymują pewne, z całą stanowczością podawane pogłoski — że spisek został uknuty w rozmaitych kółkach. Miała ona wpasować nawet na pewne ślady kółek. Miała ona wpasować nawet na pewne ślady kółek. Miała ona wpasować nawet na pewne ślady kółek. Miała ona wpasować nawet na pewne ślady kółek.

Nowa *Presse* otrzymuje w tej samej sprawie następujący telegram z Petersburga pod datą 19. bm.: Uwieszenia, spowodowane ostatnim zamachem, nie ograniczają się jedynie na Petersburgu. W Petersburgu aresztowano kilkadziesiąt osób, wiele jednakże wypuszczono znów na wolność; lecz z Charkowa donoszą również, że i tam wpadła policja na ślad ruchu rewolucyjnego i uwieszyła wielu studentów, a także jednego profesora. Pomimo że nie udało się policji petersburskiej wykryć tej działalności miasta, która była siedziwą spisku, jednakże powiodło się jej, według obiegających pogłosek — schwycić jednego z kierowników rewolucyjnych. Pewien oficer marynarki, serdeczny przyjaciel rozstrzelanego w r. 1882 oficera, Suchanowa, który był wyjechał ze stolicy bez urlopu, został aresztowany i we śro-

dę przywieziono go tutaj. Jemu przypisują główną rolę w fabrykacji bomb. Trzej na Nowym Prospekcie uwięzieni studenci, Stepanow, Generałow i Andrejewicz, czyli Andrejewskij, zaprzeczali się dopiero w roku zeszłym na oddział prawniczy. Wszyscy trzej wymienili przy protokole prawdziwe swoje nazwiska, a jeden z nich zalewał się gorzkimi łzami. Ich niedoświadczenie zrobiło z nich narzędzie rewolucyjnego komitetu wykonawczego.

Komitet ten postawił im alternatywę, albo wykonać dane rozkazy, albo paść ofiarą jego zemsty. Strach więc tylko podał im w ręce narzędzia mordercze. Każdemu z nich towarzyszyli dwaj doświadczeni rewolucjoniści, którzy wskazali im posterunki i mieli dać sygnał do wykonania zamachu. Z pośród wykrytych bomb, miała jedna kształt puszki botanicznej, druga była w formie grubej książki, trzecia, wyróżniająca się prostym wyrobieniem, była zaopatrzona w przyrząd pociśkowy. Jakość dynamitu licha, a dynamit ten umieszczony był w każdej z trzech bomb w silnym patronie kartonowym, osłoniętym blachą. Oprócz tego były owe bomby napełnione kulami i ostrami kawałkami ołowiu w formie krzyża, z powłoką strychuiny w tym celu, aby przy najlżejszym zadrażnieniu spowodowały natychmiastowe zatrucie krwi.

Twierdzą, że car otrzymał 13. marca wyrok śmierci od komitetu „Narodowej woli” datowany z 27. lutego z uwagą, że 15 członków zostało wyznaczonych do wykonania wyroku.

W kierujących sferach zajmują się kwestią, czy mają być użyte przeciw uniwersytetom nowe prewencyjne środki.

Petersburskie dzienniki wyrażają przekonanie, że europejska polityka używa nawet anarchistów do narzędzie do zmuszenia Rosji, aby przystąpiła do trójcarskiej umowy i wyzwała się samodzielną akcją polityczną. Kalkow, mówiąc o zamachu, wyraził się: *se fecit cui prodest*.

Z Paryża donoszą do *N. fr. Presse*, że odnowienie przymierza między Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami przyszło już w zupełności do skutku i że alians ten jest bezpośrednio przeciw Francji wymierzony. Okoliczność ta miała właśnie skłonić francuskie sfery polityczne do silniejszego zadokumentowania zbliżenia się do Rosji i do popierania wszelkich kombinacji, któreby mogły wytworzyć przeciwwagę wobec aliansu między Włochami a Austro-Węgrami i Niemcami. Stwierdza się pogłoska, iż na posiedzeniu Rady ministrów zaproponowano odwołanie ambasadora Herbetto. Większość jednak ministrów, a zwłaszcza minister spraw zagranicznych, oświadczył się przeciw temu. Nie jest jednak wykluczone, iż Herbetto otrzyma przyjaźne polecenie, aby o ile możliwości zajął więcej wstrzymliwie stanowisko.

Z Paryża donoszą jako pewne, że akt trójprzymierza austro-niemiecko-włoskiego, został przez hr. Szechen'ego, ks. Bismarka i hr. de Launay podpisany.

Wczoraj wyjechał hr. Kalnoky do Budapesztu do cesarza.

Z posiedzeń węgierskiej Izby posłów z d. 18. b. m. donoszą: „Wystąpienie Tiszy przeciw wnioskowi Aponiego, aby weryfikację wyborów do Izby posłów oddać najwyższemu trybunałowi, przyjęto z niemałym zdziwieniem a nawet z rozgoryczeniem, Tisza bowiem przed kilkoma laty, a nawet jeszcze zeszłego roku oświadczał się w duchu teraźniejszego wniosku Aponiego. Tisza dodał oraz, że ma prawo zmieniać swoje zdania, ilekroć mu się podoba.

Przykrą niespodzianką było też sprawozdanie do zamknięcia rachunkowego za r. 1885. Okazało się, że niedobór w tym roku wynosił 402 mil. zł., a więc był o 68 mil. zł. większy niż preliminarz, pomimo że dochody w r. 1885. były o 16 mil. zł. większe niż w r. 1884. W ogóle tracę się wszelką miarę wobec takiej gospodarki, jeżeli się zwąży, że zwyczajne dochody Węgry z 193 mil. zł. w r. 1875 podniosły się do 324 mil. zł. w r. 1885., a zatem o 131 mil. zł. — a i to jeszcze rządowi nie wystarcza. Już musi być bardzo źle, jeżeli nawet tak tak układać wobec rzędu komisja ośmielila się zganić tak znaczne wydatki nieprzebieżowane. Pomimo ogromnych ofiar Węgry stanęły w r. 1885. tam, gdzie były w r. 1875., w którym niedobór 40-5 mil. zł. a w r. 1885. o mało co mniej, bo 40-2 mil. zł. wynosił. Ciekawe pytanie, jak będą opiewać zamknięcia rachunkowe z r. 1886. i 1887. A jest prawie pewność, że politycy rządowi nie zechcą myśleć o nawrocie, dopóki podatki i pożyczki, choćby pod uciążliwymi warunkami wpływać będą.”

D. 18. bm. rumuńska Izba posłów przyjęła znaczną większością rumuńsko-niemiecki traktat handlowy. *Stara Presse* pisze: „To było pewnem, że sprawa tak szybko i w ten sposób pójdzie, skoro ten traktat wielce ułatwił Rumunii akcję co do dalszych, jakie jeszcze ma zamiar, traktatów, a zwłaszcza z Austro-Węgrami.

„Ale też oprócz wyniku głosowania nie zresztą nie wiemy o przebiegu dyskusji. A przecież wiele by nam zależało na tem, dowiedzieć się, w jaki sposób rząd i mowcy z większości wystawiali się o znaczeniu tego traktatu ośnośnie do rokowań z Austro-Węgrami, szczególnie zaś, jak w decydujących kółach rumuńskich pojmują wypuszczenie z niemiecko-rumuńskiego traktatu tych artykułów, które są ważne pod względem naszego eksportu do Rumunii, tudzież czy Rumunia co do tych przedmiotów, na które według traktatu z Niemcami dowolne cia prohibicynie nakładać może, poczyni Austro-Węgrom jakie ustępstwa. Traktat ow musi jeszcze przejść przez senat rumuński, i dopiero potem się okaże, kiedy, a mianowicie, czy jeszcze przed światem delegacji rumuńscy do Wiednia przybędą.”

Rzecz to prawdziwie tylko w Austro-Węgrzech możliwa, aby organa rządowe żadnej nie miały wiadomości o tak ważnej dla państwa sprawie, jak właśnie dyskusja rumuńskiej Izby posłów nad traktatem handlowym z Niemcami, która musi się odbić w rokowaniach z Austro-Węgrami.

Drugi organ rządowy, *Fremdbllt*, dowiaduje się, że delegaci rumuńscy już w przyszłym tygodniu przybędą do Wiednia, co nam przecie zdaje się niemożliwem. Dalej podaje *Fremdbllt* wiadomość ciekawą, mianowicie, że kancelarstwo niemieckie uznało za potrzebne, zakomunikować Wie-

dniovi motywa, dla których tak szybko i taki właśnie, dla Austrii fatalny traktat handlowy z Rumunią zawarło. *Fremdbllt*, podaje te motywa, i powiada, że podstawy niemają żadnej, że Niemcy mogły poczekać z zawarciem nowego traktatu z Rumunią aż do zawarcia traktatu z Austro-Węgrami, i że wówczas eksport niemiecki mógłby być korzystniejszy jeszcze otrzymać warunki.

W miejsce ks. Jażdżewskiego wybrany został d. 18. b. m. posłem do parlamentu niemieckiego, z okręgu krotoszyńskiego, dr. Roman Komierowski.

Sejm pruski przyjął w trzecim czytaniu ustawę, przeznaczającą kwotę 71 milionów marek na uzupełnienie sieci kolei państwowych pruskich kilku odnogami drugorzędowymi i na pomnożenie torów w kilku miejscach, gdzie tego zachodzi potrzeba.

Ambasador niemiecki w Rzymie, hr. Kendl, podał się do dymisji. Jako przyczynę tego kroku podają trwające już od dłuższego czasu nieporozumienia między księciem Bismarkiem a Kendem, które ustąpieniem ostatniego skończyć się musiały. Urząd kanclerski nie był zadowolony z zastępstwa Niemiec w Rzymie, szczególnie w czasie ostatnich rokowań o odnowienie przymierza, tak dalece, że ks. Bismark, pomijając Kendela, zniósł się wprost z posłem włoskim w Berlinie, p. de Launay.

Rozprawy nad ustawami kościelnymi w plenium Izby panów sejm pruskiego nie nastąpią przed 26. bm. *Schles. Ztg.* dowiaduje się, że odrzucone przez komisję wnioski ks. Koppa dały jeszcze powód do rokowań biskupa faldajskiego wprost z kurją. W kółach parlamentarnych twierdzą nawet, że rokowania te dłuższy czas jeszcze się pociągają, i że skutkiem tego rozprawa zostanie aż po święta Wielkanocne odłożoną.

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola o nsiłowaniach Rosji, ażeby Armeidczyków nawracać na wyznanie prawosławne. Usiłowania te nie ograniczają się jedynie na ludność armenijską, należącą do państwa rosyjskiego, ale skierowane są także i na Małą Azję. Zapewniają, że w Erzerum założony ma być wielki klasztor, dla którego mają być sprowadzeni mnisi z klasztoru w górach zwanego Pantalemonskim. Mnisi ci muszą władac zarówno rosyjskim, jak armeidzkim językiem, ażeby z nowego klasztoru zrobić punkt środków propagandy rosyjskiej.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Warszawy, że niedawno temu komisja, złożona z wyższych oficerów inżynierii, badała bardzo szczegółowo okolice Krzeszowa, położoną nad Sanem naprzeciw Ulanowa. Powodem badań jest zamiar rzędu rosyjskiego, ażeby w tej okolicy przystąpić jak najrychlej do wzniesienia fortyfikacji w wielkim stylu.

W piechocie rosyjskiej podniesiono liczbę oficerów. Krok ten uważa berliński *Nordd. Allg. Ztg.* za dowód wzmagającej się działalności w rządzie armii rosyjskiej.

Rozruchy agrarne w Irlandji znajdują niespodziewane poparcie duchowieństwa katolickiego.

Ksiądz katolicki, Keller, w Youghal w Irlandji, był przez sąd w Dublinie zawezwany jako świadek, a że nie zastosował się do tego wezwania, został przymusowo dostawiony do sądu. Podróż jego do Dublinu była jednym pochodem tryumfalnym. Burmistrz i korporacje licznych miast gromadziły się w miejscowościach, przez które Keller przejeżdżał i witali go jako bohatera. W przemowie do Kellera rzekł arcybiskup Cooke, że posiada on sympatje i podziw całego duchowieństwa, całego ludu Irlandji i całej irlandzkiej rasy. Reprezentuje on zasadę oporu przeciw niesprawiedliwym czynom dzierżawnym. Żaden rząd nie mógł jeszcze pokonać duchowieństwa irlandzkiego, a dzisiejszy rząd torysów będzie tego dawał, że rzucił rękawicę temu duchowieństwu. W Dublinie przyjmował Kellera lord-majors na czele rady miejskiej. Ten otwarty opór przeciw najwzkiejszym ustawom i rozkazom sądowym, jakoteż stanowisko zajęte przez parnellistycznych posłów, są zapowiedzią nieuniknionego i rychłego przesilenia w Irlandji.

Radykalny organ serbski *Odjek* zapewnia, że między Austro-Węgrami a Serbią zawarta została konwencja wojkowa, w myśl której, na wypadek wojny między Austro-Węgrami a Rosją miałyby z austro-węgierskich pułków serbskiej narodowości i wojsk serbskich utworzoną być armia dwukrośstotysięczna, pod nacelną komendą króla Milana. W armii tej oddanoby wyższe posady oficerskie Serbom, na posady niższych oficerów, począwszy od kapitana, miałby być użyci oficerowie austriaccy.

Sensacyjny tym wiadomościom zaprzecza *Sonn u. Mtg. Ztg.*

### Sprawa bułgarska.

*Liberté* zapewnia, że polityka cara nie dozna wskutek zamachu żadnej zmiany, i że car jest zupełnie zgodny z zapatrywaniem Giersa, ażeby w sprawie bułgarskiej — cokolwiekby to kosztowało — wcale nie interweniować.

*Times* donosi, że po straceniach w Ruszczu zaprzeczył się rząd petersburski w Paryżu, czy Francja na wypadek zajęcia Bułgarii przez wojska rosyjskie, jest do jakiegokolwiek akcji przygotowana. Trzy dni czekano na odpowiedź, a w ciągu tych trzech dni najsilniejsze wpływy pro i contra obijały się o cara. Nareszcie nadeszła odpowiedź wymijająca i wpłynęła stanowczo na pokojową a raczej abstencyjną politykę Rosji. Rozstrzygnięty względ, że gdy Rosja będzie miała wzmieszać się w sprawie Wschodu, nie zabraknie jej nigdy pretekstu do obsadzenia Bułgarii.

*Nordd.* omawiając w liście petersburskim sprawę bułgarską, tak mówi: Wysobowodzenie Bułgarii nie kryje po za sobą zamiaru zdobycia Konstantynopola przez Rosję. Rosja nie chciała nigdy zamienić Bułgarii w prowincję rosyjską. Wojna z r. 1877 była wyprawą donkiszcocką w obronę chrześcian na Wschodzie, a przy tej wyprawie ożywiła Rosję myśl: zapewnić Bułga-



Jeżeli mam tym kosztem okupić majątek, należy się go wyrzec, bo straciłbym znaczenie, a życie by mi się stało nieznośnem. (C. d. n.)



zależnym. Do dyrekcji zostali wybrani na nowo pp. Walichiewicz i Niemczyński, a skarbnikiem Mikuliński Bolesław.

\* **Z armii.** Major Emil Dembocher, z nieczynnego stanu pułku ułanów obrony krajowej, na własną prośbę jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał charakter podporucznika ad honores, oraz krzyż zasługi wojskowej w uznaniu skutecznej działalności.

Cesarz nadał kapitanowi I kl., Janowi Kramrowi z 55. pułku przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, charakter majora ad honores.

Starszym lekarzem zamianowany został dr. Aleksander Trattner w szpitalu garnizonowym w Krakowie.

\* **Na wczorajsze recytacje p. Strakoscha** zebrała się publiczność tak tłumnie, że musiano zamknąć wydawanie biletów przy kasie. W pamięci Lwowian tkwiło jeszcze olbrzymie wrażenie, jakie swymi recytacjami wywarł p. Strakosch przed kilkoma laty za swego pierwszego pobytu we Lwowie. Wczoraj recytował p. Strakosch z pamięci z „Juliusza Cezara” Szekspira scenę na forum, mowę Marka Antoniusza nad zwłokami Cezara, scenę z 4. aktu „Zbojów” Szyllera, gdy Karol Moor odkrywa swego ojca w turmie więziennej, i dwie ballady, mianowicie archballadę „Krola olś” Gėtęgo — a zatem podjął się tematów najróżnorodniejszych. Wobec żądzonego telegramu z Genewy, nie zdołaliśmy się na szczegółowy rozbiór recytacji p. Strakoscha, na jaki w pełnej mierze zasługują nawet pod względem teoretycznym — zwłaszcza gdy p. Strakosch w mowie Antoniusza mniej używa sarkazmu, niż to bywa we zwyczajach i niż to podobno on sam dawniej czynił. Antoniusz p. Strakoscha nie bada zrazu terenu, ale od początku występuje jako pewny zwycięzca. Powiem tylko, że jeśli dawniej p. Strakosch wywarł wrażenie olbrzymie, to wczoraj niesłychane wywarł wrażenie — nie była to burza, ale szal oklasków, z jakim słynnego recytatora niemieckiego po każdym ustępie darzono. Podczas wczorajszego wieczoru zaproszono p. Strakoscha do Stanisławowa.

\* **Z Towarzystwa spożywczego.** Wczoraj popołudniem odbył się dalszy ciąg walnego zgromadzenia członków tego Towarzystwa. Zgromadzeniu przewodniczył prof. dr. Zajackowski. Na porządku dziennym była zmiana statutu i wnioski członków. Dr. Zgórski wyjaśnił stan Towarzystwa, oświadczył, że tenże nie jest tak groźnym, jak się na oko wydaje i wyraził przekonanie, że po reorganizacji Towarzystwa w kierunku ograniczenia przedsiębiorstwa na potrzeby samych członków, przy energicznym prowadzeniu działań handlowych i troskliwym dozorem, sanacja Towarzystwa spożywczego w zupełności da się przeprowadzić.

Uchwalono zmiany statutu, proponowane przez Radę nadzorczą, z których najważniejszą jest, podwyższenie udziału każdego członka z 10 zł. na 50 zł., dopuszczalne także w ratach miesięcznych po 1 zł. Prawo głosowania będą mieli tylko ci członkowie, którzy albo udzielił udziału, lub każdą wkładkę regularnie uiszcili. Uchwalono także zmianę instytucji dyrekcji w ten sposób, że zamiast 3 dyrektorów, będzie tylko jeden dyrektor i jeden zastępca, jakoteż komitet wykonawczy z 3 członków.

Dyrekcja wyda okólnik do członków Towarzystwa, zawiadamiający ich o redukcji udziałów o 90 proc., a zarazem o uchwalenem podwyższeniu udziałów z 10 zł. do 50 zł., z równoczesnym wezwaniem członków do podpisania odpowiedzialnej deklaracji.

Ostatecznie uchwalono zatwierdzić tymczasowo Radę nadzorczą w obecnym jej składzie i dodać jej do pomocy w reorganizacji przedsiębiorstwa komisyję, w której skład weszli pp. dr. Zdzisław Marchwicki, Wład. Terenkowski i radca namiestnictwa p. Leopold Szabl.

\* **Malwersacja na poczele.** Generalny administrator dóbr we Włoszech austr. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este wysłał 12. b. m. z Pizy do zarządu majątku arcyksięcia we Wiedniu list pieniężny, zawierający 770.000 lirów (100 sztuk po 500 lirów a 27 sztuk po 1000 lirów). D. 15. b. m. nadeszedł list do Wiednia i otworzony został w kancelarii zarządu majątku arcyksięcia d'Este w obecności dwóch świadków. W liście zamiast deklarowanych pieniędzy, znalazłono stare gazety. Zawiadomiono o tem zarząd dyrekcji poczyt we Wiedniu, która przypuszcza, że malwersację popełniono we Włoszech. List ważył 270 gramów i, tyle, ile zanotowano w Pizie, a pieczęcie były nienaruszone.

\* **Rozbój.** Obok ementara Stryskiego 71-letnia Maria Fedeczko mieszka we własnym domu. Wpiętek odwiedziła ją jej ciocietna siostra Marcela Mostowska, która została u niej na noc, ponieważ Maria czuła się chora. Obie siostry położyły się do jednego łóżka. Po godzinie 12. w nocy wypadło do izby 3ch drabów, a jeden z nich zbliżył się do łóżka Marii Fedeczki i uderzył w nią w głowę łepem narzędziem żelaznym, zawołal: „Dawaj pieniądze”. Mostowska słysząc te słowa wykończyła z łóżka i zaczęła prosić siostrę, aby całą gotówkę, jaką posiada oddała rabusiom. Skutkiem uderzenia żelazem, Maria Fedeczko straciła przytomność, po chwili jednak odeszła ją i tłumaczyła napastnikom, że prócz 2 zł. 50 ct. schowanych w komódzie, nie ma w domu więcej gotówki, wszystkie bowiem oszczędności ulokowała w kasie oszczędności, a książeczki znajdują się na strychu. Rabusie po długich targach i groźbach zabrali 2 zł. 50 ct., które wyjęła z komody Mostowska, poczem się szybko ulotniła, sprzątnąwszy jeszcze przedmiotem flaszki wódki. Ponieważ to wszystko działo się w ciemnej izbie, kobiety wigo nie domyślała się nawet, kto był sprawcą tego rabunku. Mostowska opowiada, że oszalała rabusiom po rękach i twarzy, błagając ich, ażeby jej nie zabili i dodała, że jeden z rabusiów po wręczeniu mu 2 zł. 50 ct. pocałował ją w rękę i podziękował jej. W sobotę o godz. 2. zawiadomiono o tym wypadku policję. Stan zdrowia Marii Fedeczki, której pierwszej pomocy udzielił dr. Pawlikowski, jest bardzo niebezpieczny. Dotychczas nie wydłuscono sprawców rabunku.

\* **Fundacja imienia M. Kalitry.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu fundacji stypendyjnej imienia Mayera Kalitry, za rok 1886, wykazuje w dochodach 311 zł. 89 sz. gotówką, 6951 zł. 91 sz. efektami, w wydatkach na stypendia 280 zł.

\* **Kierownictwo II. głównej szkoły izraelskiej** we Lwowie obejmuje z dniem 1 kwietnia znany literat dr. Henryk Biegeleisen. Przełożenie to. Zboru izr. powierzył mu to kierownictwo, chcąc

przeprowadzić gruntowną reorganizację tej szkoły w duchu polskim.

\* **Cesarzewicz Rudolf,** przeznaczył przypadające mu za artykuły, umieszczone w dziele „Monarchia Austro-Węgierska w słowie i obrazie”, honorarium w kwocie 205 zł., na rzecz kasy pensyjnej personelu robotniczego nadwornej drukarni państwowej. Honorarium wspomniane obłożono za 41 stronie tekstu, jakie zajmowały dotąd artykuły arcyksięcia Rudolfa, wydawnictwo bowiem od samego początku przyjęło za zasadę, płacić wszystkim bez wyjątku współpracownikom po 5 zł. za stronę tekstu.

\* **Ks. Szymon Tkaczynski,** proboszcz z Boleszowa, zrezygnował z godności kanonika biskupiej katedrałnej kapituły w Stanisławowie.

\* **Konkurs** na posady nauczycieli matematyki i fizyki tudzież historii z geografją, ogłasza Rada szkolna krajowa przy c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie, a nie we Lwowie, jak to mylnie podały niektóre dzienniki. Termin podania do 15 kwietnia.

\* **Prezente** na opróżnione łac. probostwo regie collationes w Jasle nadano ks. Janowi Kopytyskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Dembowcu.

\* **Do Stanisławowa** zjechał radca namiestnictwa p. Mandyczewski, celem uzupełnienia dochodów w sprawie wyboru posła do Rady państwa, prof. dr. Bilińskiego.

\* **Rozstrzygnięcie konkursu Kurjerowa.** W Towarzystwie zachęty sztuk pięknych w Warszawie nastąpiło 19. b. m. rozstrzygnięcie konkursu malarsko-rzeźbiarskiego imienia śp. Józefa Kurjerowa. Z liczby jedenastu obrazów i dwóch rzeźb do konkursu przypuszczonych, komitet Towarzystwa, łącznie z zaproszonymi artystami w charakterze znawców, przyznał nagrodę pierwszą p. Józefowi Ryszkiewiczowi za obraz „Zbieranie rannych”, drugą zaś nagrodę p. Stanisławowi Wolskiemu za obraz „Utarzka ułanów z huzarami bawarskimi w 1813 roku”. Na obraz ten naznaczył artysta cenę 650 rs.

\* **Na bursę Towarzystwa pomocy naukowej** Rady powiatowej w Rawie i w Złoczowie po 10 zł., komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych we Lwowie 3 zł. 41 ct., ks. kan. Kaliniewicz z Trembowli 5 zł.

\* **Na sprzedaż** licytacyjną wystawił sąd obwodowy w Tarnopolu folwark Romanowe Sioło (część), należący do Morawskich, Aldesów i Kępczów Władysława, oszacowany na 23.000 zł. Pierwszy termin dnia 28 kwietnia.

\* **Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Suma opadu śniegu z ubiegłych 6 dni wynosi 50 mm., co odpowiada 6 dm. grubej warstwie śniegu.

Przez dwie ostatnie doby wiatr zmienił swój kierunek prawie przez całą różę, do niedzieli przedpołudniem padał przerwami przy niebie przeważnie zamgłoniem śnieg, którego łączny opad wynosi 1 mm. Później wypogodziło się a w niedzielę wieczór i dziś rano niebo było prawie czyste. Średnia temperatura pierwszej doby była — 5.9° C., drugiej — 3.4° C., najwyższa w sobotę — 3.2° C., najniższa dzień nad ranem — 13.0° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 778.6 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj między Moskwą a Petersburgiem i wynosiła 755 do 760 mm., zwykła w południowej Szwecji i wynosiła 775 — 770 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się w Hiszpanii.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 21. marca. Wiatr o zmiennym kierunku od SE do W, temperatura znacznie się podnosi, w nocy jednak rześko, niebo przeważnie czyste, powietrze więcej jak miernie wilgotne, pogodnie, rano mgła.

\* **Jutro** dnia 22. marca: św. Oktawiana; — św. Kordata mucz.

— **Ojcobójca.** W Rzeszowie zasądzono na 12 lat ciężkiego więzienia 15-letniego Michała Wilka, syna kłusownika Ignacego Wilka z Izbicki obok Trzasków, za skrytobójstwo mostrowst. Michał Wilk zastrzelił 24. stycznia b. r. spierającego ojca za to, że mu przyrzeczonych butów nie kupił, i że się z nim w ogóle nie obchodził.

— **Monopol od zapalek** w Węgrzech, który ma zaprojektować Tisza celem ratowania finansów węgierskich przyniosłby rocznie około 4 milionów zł. dochodu.

## Teatr, literatura i muzyka.

— **Opera.** W sobotę dano „Hrabinę” Moniuszki na benefit kapelmistrza p. Jareckiego. Operę tę wystudjowano na nowo — nie była bowiem dawną od lat czterech. Beneficjent, znany ze swej pracowitości, w tym wyradku dołożył podwójnych starań, aby opera była wykonana bez zarzutu; — tak śpiewających chórów nie słyszeliśmy już dawno, orkiestra grała bardzo starannie a soliści trzymali się dobrze; jednym słowem wszystko szło *con amore*.

Publiczność nie zgromadziła się tak licznie, jak się tego imię zasłużonego beneficjenta spodziewać kazalo, Zdaje się, że „Hrabina” musi za mało siły przyciągającej posiadać. Nie dziwny jest temu. Porównując „Hrabinę” ze „Straszyną dworem” lub „Halką” możemy dwóm tym operom znaczną wyższość przyznać. Muzyka „Hrabiny” — posiadać ani poezji roslanej w ludowych motywach „Halki”, ani charakterystyki żołnierskiego i szlachckiego życia „Straszynego dworu”. Libretto jest słabem, a jakkolwiek anegdota o rozdartej balowej sukni ma być opartą na jakimś prawdziwym fakcie, to zawsze jest ona za słabą. Aby miała stanowić os akcji choćby nawet lekkiej opery, jak „Hrabina” Moniuszki ze względu na rodzaj muzyki nie jest.

Pannie tu dziwne ubóstwo rytmów, a melodie są przeważnie refleksją innych Moniuszkowskich; świat francuski malowany jest blade, brakuje mu szesnastowiecznej cechy roccoco; często kompozytor traktuje rzecz za dramatycznie np. w scenie gdzie chór przeraża się rozdarcie sukni, nad wyraz są naiwna jest tak zwana „proza” czyli miejsca mówione, ze swoimi rymowaniami

końcówkami. Opera cała, pomimo pietyzmu z jakim słuchamy Moniuszki, nie robi wrażenia oczekiwane a jedynie kilka numerów jak chór balowy, walc, II-ga piosenka Broni i chór w akcie III. wywołują gorętszy okłask. Na zakończenie musimy zwrócić się raz jeszcze z pochwałą do orkiestry za artystyczne wykonanie znanego poloneza, który musiał być powtórzony.

Beneficjent przyjmowany był przeciągłymi okłaskami, otrzymał znaczną ilość wienców, artyści zaś urządzili mu na scenie piękną owację, wręczając wieniec i kosztowny podarek.

(z.)  
W teatrze dziś II. akt z „Piękną Heleny” i balet. We wtorek „Noc wenecka” z baletem, którego występ ma być jutro ostatnim.

— **Koncert** pani Pauliny Lucca odbędzie się nieodwołalnie dnia 12. kwietnia br. Będzie to jedyny jej występ we Lwowie. Kierownictwo tego koncertu objął p. dyr. Marek, a program już został ułożony. Zawierać on będzie: Arje z oper klasycznych i nowoczesnych, pieśni Mozarta, Górciani, Pergolezego i Daruy i produkcje fortepianowe.

— **Zamówione bilety** na koncert pianisty A. Grünfelda muszą być do 25. bm. odebrane, gdyż popyt jest wielki i po tym terminie bilety dalej sprzedane zostaną.

## Dział ekonomiczny.

W sprawie dostaw dla wojska. Wedle za wiadomienia wys. c. k. ministerstwa obrony krajowej z dnia 16. doręczonego Izbie dnia 19 marca r. b., mogą pp. przemysłowcy, reflektujący na dostawę przedmiotów do umundurowania i uzbrojenia c. k. obrony krajowej, szczegółowe warunki licytacyjne, znajdujące się również w Izbie handlowej i przemysłowej, przegladając także w każdej komendzie ewidencyjnej obrony krajowej.

Wszystkie bataliony obrony krajowej otrzymały też nakaz interesowanym pp. przemysłowcom okazać wzory przedmiotów dostarczyć się mających, a później wyda c. k. ministerstwo obrony krajowej rozporządzenie, aby tym pp. przemysłowcom, którzy obejmą rzeczywiście dostawę, ośnośnie wzory na ich żądanie wydano za zapłatą.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów d. 19 marca 1887.

Prezydent: Simon m. p. Sekretarz: Bodziński m. p.

Posiedzenie Izby handlowej we Lwowie,

odbyło się w 23 b. m.

### Ostatnie notowania produktów.

z d. 21. marca 1887.

**Lwów** pszenica 8.— do 8.70, żyto 5.50 do 6.20, jęczmień 4.80 do 5.50, owies 4.50 do 5.20, groch 6.— do 6.50, wyka 4.80 do 5.50, rzepak 9.— do 9.10, linianka — do —, koniżyna czerw. 30.— do 45.—, koniżyna biała 35.— do 55.—, koniżyna szwedzka 40.— do 60.—, Tarnopol: pszenica 7.35 do 8.50, żyto 5.35 do 6.10, jęczmień 4.75 do 5.50, owies 4.50 do 5.—, groch 5.50 do 6.50, wyka 4.70 do 5.35, rzepak 8.50 do 9.—, linianka — do —, koniżyna czerw. 30.— do 45.—, koniżyna biała 45.— do 65.—, koniżyna szwedzka 45.— do 70.—

**Podwołoczyska:** pszenica 7.75 do 8.50, żyto 5.25 do 6.—, jęczmień 4.70 do 5.40, owies 4.50 do 5.—, groch 6.— do 6.50, wyka 5.50 do 6.25, rzepak 9.— do 9.15, linianka — do —, koniżyna czerwona 30.— do 42.—, koniżyna biała 40.— do 60.—, koniżyna szwedzka 35.— do 65.—

**Jarosław:** pszenica 8.40 do 9.25, żyto 5.90 do 6.40, jęczmień 5.— do 5.75, owies 4.65 do 5.50, groch 6.— do 6.50, wyka 5.— do 5.75, rzepak 9.15 do 9.40, linianka — do —, koniżyna czerwona 30.— do 45.—, koniżyna biała 45.— do 65.—, koniżyna szwedzka — do —

**Czerniowce:** pszenica 7.70 do 8.05, żyto 5.40 do 5.60, jęczmień 4.80 do 5.—, owies 4.25 do 4.50, groch 5.50 do 6.50, wyka — do —, rzepak 9.50 do 9.70, linianka — do —, koniżyna czerw. 32.— do 46.—, koniżyna biała 45.— do 55.—, koniżyna szwedzka — do —

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów 8.— do 55.— nominalnie.

Okowita za 1000 litr. pre. loco Lwów 24.50 do 25.—

Okowita na termin — do —

Ceny więcej nominalne. Znowu stagnacja w handlu. Tylko pszenica znajduje odbiorcę.

### Telegramy targowe z d. 19. marca:

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —, Okowita od zł. 25.50 do zł. 25.62

Buda p e s z t: Pszenica za 100 kilo na wiosnę od zł. 9.02 do zł. 9.04; rzepak od zł. — do zł. —

Berlin: Pszenica żółta na kwiec-maj 162.— m.; żyto — m.; spirytus 37.90 m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka za 159 kilo 52.50 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —; Bremen loco 5.90, Hamburg loco 6.—, na marzec 6.—, na sierp.-grudzień 6.40, Antwerpia na marzec 15.1/4, Nowy-York 6.1/2, Filadelfia 6.1/2.

## Ostatnie wiadomości.

W dniu 16. marca b. r. aresztowała żandarmerja rosyjska na stacji Maczki dwóch oficerów artylerji rosyjskiej w chwili, gdy ciż przez komorę austriacką udac się chcieli za granicę, niekierując jako spiskowcy należący do ostatniego atentatu na cara. Tym samym pocigiem udało się sześciu przebieżyć granicę trzeciemu oficerowi z żoną, podobno za kobietą przebrałemu. Aresztowani oficerowie zostali pod silną eskortą do cyatydeli warszawskiej.

W dniu 20. marca b. r. odbyło się w Płocku, przy bardzo liczny udział wyższych wojskowych poświęcenie nowego wielkiego na pięciu pontonach zbudowanego strategicznego mostu na Wiśle.

Z Litwy donoszą 15. bm. do *Dieu, pozn.*: Powoli i tu zaczynają się krzątać koło przygotowań wojennych. W tych dniach oficerowie wojsk

w Kongresówce kwatrujących otrzymali zapytanie, gdzie myślą ulokować swe familie na wypadek wojny i zalecenie, by o tem wcześniej pomyśleli. Kompletują ambulanse. Zaproszono dymisjonowanych żołnierzy na ochotnika z płacą 150 rs. rocznie na straż przy więzieniach po miastach, oczywiście wystąpienie rezerwowych batalionów przewidując. Blankiety do mobilizacji podrukowano. Wojskowi powiadają, że u nich zupełnie wszystko gotowe, i że na pierwszy rozkaz wyruszą i że z tej racji żadnych translokacji przed czasem nie robia, gdyż wszystkie wojska rozlokowano przy liniach dr. żel. i to się przedko urządzi.

Kompetentni ludzie twierdzą jednak, że jest zupełny brak środków transportowych, że po dr. żel. jednokolejowych nie można nad 16—20 pocągów na dobę pusić — a prawdopodobnie znacznie mniej, gdyż wielki niedostatek wagonów; że zatem wielkie translokacje wojsk wymagają przynajmniej miesiąc czasu. Służba kolejowa także nie wystarczająca, tem bardziej, że po rządowych drogach żelaznych większa jej część zawieszana zostanie do wojska. Polaków ze wszystkich zapewne albo zupełnie usuną, albo przeniosą, co znów czasu zajmie i zamieszanie sprawi.

## Telegramy własne „Gazety Narod.”

Peszt d. 20. marca. Królestwo rumuński przybyli tu wczoraj popołudniem. Cesarz powitał ich na dworcu serdecznie, poczem podał ramię królowej i zaprowadził ją do poczekalni dworskiej. Tam rozmawiali przez 10 minut. Cesarz ubolewał, że sam na uroczystości do Berlina pojechać nie może i powiedział, iż zazdrości królestwu pięknych dni, które tam spędzą. Cesarz odprowadził potem królowę do wagonu, a gdy już królestwo wsiadli, powiedział cesarz: „Spotkacie się tam przecież z Rudolfem; moje podziwowanie”. Po serdecznem pożegnaniu pociąg ruszył.

Zagrzeb d. 20. marca. Depntowanego adwokata Dawida Starcewicza (przewodzącego moskalofilskiej skrajnej lewicy kroackiej), po całonocnym przesłuchaniu przez radcę sądowego Wakanowicza, uwięziono pod zarzutem sprzeniewierzenia i oszustwa.

Berlin d. 20. marca. Przybyło tu bardzo wielu obcych na uroczystość imienin cesarza. Hotele przepełnione. Na gmachach publicznych ustawiono ogromne aparaty, mające służyć do oświetlenia. Iluminacja odbędzie się d. 21. wieczorem. Powietrze jest brzydkie, wieczorem śnieg padał, a w dzień odwilż i wiatr.

Sofia d. 20. marca. Rozprawa sądowa o zamordowaniu deputowanych w Dubnicy, odbywa się w Radomirze (powiat Kustendil) i trwa już siedm dni. Ponieważ przesłuchaniymi będzie 200 świadków, zapadnie wyrok dopiero we czwartek.

## Telegramy „Gazety Narodowej.”

(Z biura korespondencyjnego).

Petersburg d. 21. marca. *Prawit. Wiestnik* zwraca się znowu przeciw pogłoskom, puszczonym w obieg przez pisma rosyjskie o niepomysłnych stosunkach pomiędzy Niemcami a Rosją i odmawia im wszelkiej podstawy, mianowicie co do zastępstwa interesów rosyjskich w Bułgarii przez konsularnych agentów niemieckich.

London d. 21. marca. Cross był sekretarzem stanu dla spraw indyjskich w ostatnim gabinecie Gladstona, popełnił samobójstwo. Był od dłuższego czasu cierpiącym.

Massawa d. 21. marca. Wyprawa Salimbenego powróciła tu onegdaj z wyjątkiem p. Savoiraux; spóźniali się jednak, że i on będzie wydanym.

Berlin d. 21. marca. Arcyks. Rudolf powrócił wczoraj przed południem z Poczdamu i był popołudniem na obiedzie familijnym w pałacu carskim. Przybyli znowu świeży goście z rodów dynastycznych i specjalni wysłannicy, między tymi wielcy księżta Włodzimierzowie, w księżę Michał, msgr. Galimberti.

Berlin d. 21. marca. Cesarstwo przyjmują popołudniem na osobnej audjencji wysłanników papieża, Portugalii, Hiszpanii, Holandji, Serbii, sultana i Japonii.

Sofia d. 21. marca. Panią Papasoglu wypuszczono na wolność za kaucją 20.000 franków.

Konstantynopol d. 21. marca. Ambasador rosyjski Nelidow ma dzisiaj mieć audjencję u sultana.

Konstantynopol d. 21. marca. Audjencja Nelidowa u sultana, odczołona d. 13. bm. na dzień dzisiejszy, została znowu odroczoną.

Sofia d. 21. marca. Wielki miting w Filipopolu, w którym wzięli udział delegaci wschodniej Rumelii, uchwalił bronić w każdym wypadku niezawisłości zjednoczonej Bułgarii i ustanowić ligę patriotyczną, która wybrała biuro, złożone z 24 członków z doktorem Tchomakowem, jako prezydentem tegoż na czele. Biurowi temu polecono stawić czoło nieprzyjaciółom Bułgarii we wnętrzu i z zewnątrz.

## Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 21. marca. (Z Izby handlowej.)

### I. Akcje za sztukę.

	płaca	żądaja
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	202.50	206.—
Kolej lwow.-Czern.-Jasska	222.—	225.—
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	—	290.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	215.—	220.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	98.80	99.80
„ „ gal. 5% wyl 10% pr.	101.—	102.15
Banku krajowego 4 1/2% w. 31 l.	96.50	98.—
Towarzystwa kred. galic. 5%	100.—	101.—
„ kred. gal. ziem. 4%	96.—	97.—
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100.—	101.—
„ kred. g. ziem. 4 1/2% los. w 41 1/2 l.	98.—	94.—
„ kredytowego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l.	99.—	100.—
„ kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	92.—	93.—

### III. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. Z. kred. włoś. w likw. (d. 6 pr.) 3%	47.—	50.—
Gal. Z. kredyt. włoś. (d. 5 1/2%) 2 1/2%	41.—	44.—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—	—

### IV. Obligii za 100 zł.

Indemnizacyjne galicyjskie 5% m. k.	104.—	105.—
Kom. banku krajowego 5% w. 1 sm.	100.—	101.—
Pożyczka krajowa z r. 1873 5% w. a.	103.50	105.50
Pożyczka krajowa 1883 4 1/2%	94.50	96.50

### V. Losy.

Losy miasta Krakowa	15.—	18.—
Losy miasta Stanisławowa	25.—	28.—

### VI. Monety.

Dukat holenderski	5.90	6.00
Dukat cesarski	5.33	6.05
Napolondor	10.08	10.18
Półimperjal rosyjski	10.88	10.84
Rubel rosyjski srebrny	1.54	1.64
Rubel rosyjski papierowy	1.13 1/2	1.14 1/2
100 marek niemieckich	62.20	63.—



# OLIWE do MASZYN w różnych gatunkach do każdego użytku

## JÓZEF HANKE we Lwowie

Skład farb i handel materiałów pod „Czarnym Psem“ Rynek 1. 38 we własnym domu. (Nr. Telefonu 173.)



**Dr. Berger**  
specjalnie dla chorób płciowych.  
**Poradnik** jego 1 zł. 20 ct.  
**Ul. Karola Ludwika 1. 7.**  
1892 Ordynacja dyskretna. 11 ?

**Podróżujących za prowizją**  
zawodu  
rolet drewnianych i żaluzji  
przyjmie ze wysoka prowizją A. Hausdorf,  
fabrykant rolet i żaluzji w Hausdorf, pod  
Braunau w Czechach. 1030 3-8

**NA POST!**

**SZTOKFISZ**  
moczony po 40 ct., suchy po 90 ct. kilo.  
**WYZINA** solona po zł. 1-40 kilo.  
**Sardyńki** francuskie „Grado“, puszka  
po 25, 35, 40, 60 i zł. 1-20.  
z Nautes najprzedniejsze,  
po 80 ct. i zł. 1-50 puszka.  
**Anchovy duńskie**  
po 70 ct. puszka.  
**Omary królewskie**  
po 70 ct. i zł. 1-30 puszka.

**Losos**  
Colombia po 90 ct. puszka,  
norwęski w oliwie po 2-20 puszka.  
**Lososio-sledzie** marynowane  
po 20 ct. sztuka.

**SLEDZIE**  
solone holenderskie po 12 ct. sztuka.  
wędzone „10“ „10“ „10“  
zwijane z cebulką „10“ „10“ „10“  
Stralsundskie po zł. 1-10 puszka.

**KAWIOR astrachański,**  
różne sosy, przyprawy i musztardy.  
Najprzedniejsza **OLIWE** nieciejska.  
Świeże

**Kalafory włoskie**  
poleca handel

**St. Markiewicz**  
we Lwowie, w Ryнку 1. 42.

**Dla kupców!**  
na nadchodzące święta

**Farbę do jaj**

(pisanek)  
Poleca:  
**Alojzy Hübner**  
Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 13.  
dawniej cukiernia Rotlendera.  
(Dla odsprzedających znaczny rabat).



**Ceny staników** po 8, 10, 12, 14,  
do 16 zł. w. a.  
**Centure** po 6, 8, 10 do 12.

Przy zamówieniach listowych uprasza  
się o przysłanie miary w centymetrach:  
1) objętość piersi i grzbietu pod ramio-  
nami wzięta, 2) objętość kibel, 3) objęto-  
ści bioder, 4) długości od miejsca pod  
ramionami do kibel. Miarę należy brać  
po sukni. 1781 7-2

**Wynalazek**  
nowych aparatów kominowych  
i wentylacyjnych  
z gromoschonomi lub bez tych. Do wy-  
robu takich poszukuje się  
spółnika z 15 do 30.000 zł.  
Zapewniony kolosalny zysk. Kto z Po-  
laków wesprze polski wynalazek?  
Zlecenia pod „Le parvenu E. Z. 7220“  
do Haasenstein & Vogler we Wiedniu.

**Pszczelarz i leśniczy**  
mogący wykazać się chlubnymi świade-  
ctwami poszukuje posady od 15. marca  
1887 r.  
Łaskawe ogłoszenia prosi pod litera-  
mi A. S. poste restante Brody. 1977 3-3

**Marki pocztowe**  
sprzedaje, kupuje, mienia i udziela 33%  
pro. komisowego. G. Zeilmeyer, Nürnberg  
Marki kontynentalne około 200 gatunków  
po 40 ct. za tysiąc. 1027 2-15

**„MORSZYN“**  
Zakład zdrojowy solankowo-  
borowinowy  
i zakład hydropatyczny  
przyjmuje chorych na leczenie hydro-  
patyczne od 20. marca 1887.  
Poczta w miejscu. 2-12  
Dr. Aleksander Medwey.



**„Safety“**  
najnowszy i najlepszy brykół bezpieczny  
**Brömer**  
Elmerhausen & Co.,  
Wiedeń II., Lichtenauergasse 1.  
Wielki skład  
wszelkiego rodzaju wozów.  
Nowo ulepszone brykół wojskowy, zani-  
kowany, wszędzie na łożyskach kulistych.  
Nader trwałe zbudowany. Cena 135 zł.  
także na raty.  
Ilustrowane katalogi gratis i franco.  
Cena za książkę instr. 20 ct. w markach  
pocztowych. 1270b 2-30

**ZAKŁAD OGRODNICZY**  
założony w r. 1881  
**KAZIMIERZA PIĄTKOWSKIEGO**  
ulica Krzyżowa 1. 16 (Bajki)

poleca Szanownej P. T. Publiczności, po najniższych cenach: Drzewka  
owocowe 2 do 6-letnie: Jabłonie, Grusze, Renkloty, Czerechy, Wirsnie,  
Morele, Brzoskwinie, Agresty, Porzeczki, Maliny, Truskawki, Poziomki mie-  
seczne etc.; Drzewa szpalerowe: Kasztany, Lipy, Jasiony itp. Drzewka  
i krzewy ozdobowe liściaste i szpilkowe. Sadzonki szparagów 1-3 le-  
tnie: zwykłe Conover Colossal i Argenteuil. Róże wysoko i niskopienne,  
w korzeniu szczepione i z sadzonek, tudzież wszelkie przedmioty w zakres  
ogrodnictwa wchodzące. 2008 2-4

**Patentowane noszki na pakiety. (Paketträger).**  
Mała sntaka do wygodnego niesienia pakietów, a niezbędna dla każdego kupca  
by zadowolić swych odbiorców, a przytem oszczędzić sobie odaytkę pakietów.  
A. Klein, we Wiedniu Neubaugasse 15.  
Cena stosownie do wykonania 3 zł. do 14 zł. za tysiąc. 1176 5-10

**Tonangebend für Mode und Handarbeit,**  
unterhaltend und nützlich.  
**DER BAZAR**  
Illustrierte Damenzeitung.  
Preis vierteljährlich 2 1/2 Mark  
(in Oesterreich nach Cours). 1369 1-5  
Alle 14 Tage erscheint eine Doppel-Nummer in reichster Ausstattung u. bringt  
**Mode, Handarbeiten, Colorirte Modenkupfer,**  
**Schnittmuster zur Selbstanfertigung der Garderobe,**  
Romane und Novellen. Prachtvolle Illustrationen.  
Alle Postanstalten und Buchhandlungen nehmen jederzeit  
Bestellung an.  
Auf Wunsch werden einzelne Nr. zur Ansicht franco versendet von der  
Administration des „Bazar“ Berlin W.  
Der Bazar erscheint regelmäßig am 1. und 15. eines jeden Monats.

**Na święta!**  
Wszelkie towary korzenne a to:  
Rodzynki, migdały, daktyle, figi, orzechy, wanilia, ekjata  
eukler, kawa, herbata, czekolada, smalec, słonina, powidlą.  
WINA austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie.  
Rum, arak, likwory, wódki, koniak, prawdziwy portier,  
piwo angielskie, piwo pilzneńskie Ekspert,  
najtaniej w handlu  
**KAROLA BAYERA**  
Lwów, przy ul. Krakowskiej 1. 11.  
1994 3-2

**Skład kawy**  
**Artura Kościelkiego**  
pod gołdem  
  
**WE LWOWIE**  
Człorazyczna 1. 22.  
poleca dobrą i wydatną kawę spro-  
wadzoną wprost od producentów z  
Ameryki południowej.  
Kosztuje we Lwowie  
1 kilo zitr. 1.70 i zł. 1.0,  
na prowincję:  
4 1/2 kilo zitr. 8.70 i 9.15 franko.  
Nie mam wcale tych gatunków  
kawy, które inni pod nazwą moje-  
go godła ogłaszają. 1731 5-2

**Ogłoszenie.**  
W niedzielę dnia 3. kwietnia 1887  
odbędzie się o godzinie 5. popołud-  
niu w sali szkolnej  
zwycajne  
**WALNE ZGROMADZENIE**  
członków  
**Towarzystwa Zaliczkowego**  
w Cieszanowie  
Stowarzyszenia zarejestrowanego z nie-  
ograniczoną poręką  
Porządek dzienny:  
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i  
rachunków za 1886 rok.  
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnio-  
sek o uzielenie Dyrekcji absolutorjum  
z czynności i rachunków za czas od 1.  
stycznia do 31. grudnia 1886.  
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie  
rozdziału czystego zysku za rok 1886.  
4. Wybór 12 członków Rady nadzorczej.  
5. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dy-  
rekcji na następujące trzecieletie.  
6. Wnioski członków.  
Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczko-  
wego w Cieszanowie, stowarzyszenia  
zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.  
Przewodniczący: Ks. Józef Kosik Sekretarz: Wm. Zbigniewski.

**Saxlehnera źródło wody gorzkiej**  
**Hunyadi János**  
analizowana przez Liebiga, Bunsena, Freseniusa, tudzież jako wypróbowana  
i wysmienita cenną przez znakomitości medycyny, a to: Bambergera,  
Koranyi, Lornisera, Moleschotta, Virchow, Szanownego, Fawela, Borki-  
na, Zdekauera, Kosinskigo, Chabubinskigo, Szkaliskigo, Hugenbergera,  
Nussbauma, Esmarcha, Schultze, Wunderlicha, Friedreicha, Spiegelberga  
i innych zasługuje szczerze na polecenie, jako  
najskuteczniejsza i najwysm. ze wszystkich wód gorzkich.  
Uprasza się zawsze żądać wyraźnie 1990 2-30  
„Saxlehnera naturalnej wody gorzkiej“  
ażby uniknąć tem samem szkodliwej zamięsy  
Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i w wielu aptekach.  
Właściciel: **Andreas Saxlehner** w Budapeszcie.

**SANTAL DE MIDY**  
Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzu-  
pełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejsza  
aniżeli *kopahu i kuba*. Czyny niepotrzebne używanie wszelkich  
szprycowań i w przeciagu dni trzech ulecza wszelkie najdoleg-  
liwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka  
i nie udzielając nieprzyjemnej woni uryny.  
SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Slepiskiego.

**NIEPRZEMAKALNE**  
**materje z loden i suknie z loden**  
z najlepszej styryjskiej wełny w naturalnych kolorach  
brunatnym, popielatym lub czarnym. 1998 2-7  
Lekki płaszcz na szotę z kapuza 7 zł.  
" " do polowania lub podróży z kapuza 10 " 50 c.  
" " cesarski lub okrywka z kapuza 12 " "  
Wysmienity mężyk 16 " do 32 zł.  
Styryjskie sako lub jupka 20 " " 20 "  
Cale ubranie męskie 30 " " 30 "  
Damskie zakłady lub paloty 10 " " 20 "  
**NIEPRZEMAKALNE KAPELUSZE z LODEN**  
dla mężczyzn, pań i dzieci 2 zł. 50 ct. do 4 zł.  
Wszelkie gatunki męskiej i damskiej loden, modelowane materje loden  
na metry lub w dowolnych sporządzone ubrania retelnie i spiesznie  
wysła za pobraniem pocztowem handlu sukna Jan Günzberg, Graz, Styria.

**WINO** zawiera-  
jące **PEPTON**  
**CHAPOTEAUT**  
Aptekarna w Paryżu  
Pepton jest substancją wtworzoną przez strawienie  
mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez  
działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych,  
ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIA, OSŁABIONE W SKU-  
TEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOZOLNEGO TRAWIENIA.  
MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKA, DIABETEM,  
SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.  
SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.  
We Lwowie w apt. pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Slepiskiego.

Am 1. April beginnt ein neues Abonnement auf

# „DIE PRESSE“

und deren Beilage, das illustrierte Unterhaltungsblatt

## „An der schönen blauen Donau“.

**Frage:** Welche Anforderungen werden an ein politisches Tagesjournal gestellt?  
**Antwort:** Dass dasselbe in seinen Artikeln und Raisonnements ebenso wahrheitsliebend sei, als in der Meldung tatsächlicher Ereignisse, dass es den Vorgängen des Tages mit grösster Raschheit folge, dass es alle Gebiete des politischen, socialen, wirthschaftlichen, künstlerischen und literarischen Lebens mit Gründlichkeit beherrsche, dass es reichhaltig und billig sei.

**„Die Presse“**  
geniesst mit Recht den Ruf, dass sie das objectivste politische Tagesjournal sei; in den 40 Jahren ihres Bestandes ist sie dem Motto „Gleiches Recht für Alle“ treu geblieben und hat sich dem „Mittelstandspunkte“ der Parteiblätter im Interesse des Vaterlandes ferngehalten. Auf politischem Gebiete massgebend, berichtet sie über alle Vorgänge der österreichisch-ungarischen Monarchie, besitzt Correspondenten in allen grösseren Städten des In- und Auslandes; ihre Berichterstattung über die bulgarische Frage und über deutsch-französischen Vorgänge war vielfach jener anderer Journale voraus; ihre Geschäftsvertheilung geniesst ob ihrer Reichhaltigkeit einen anerkannten Ruf; der „Local-Anzeiger“ ist eine Specialität, in der das tägliche Leben der Residenz eine ebenso ausführliche, als interessant redigirte Darstellung findet; das Feuilleton der „Presse“ ist sehr abwechslungsreich und weist die ersten literarischen Grössen auf; auf dem Romangebiete wird nur das Neueste gebracht.  
Gegenwärtig veröffentlicht wir den neuesten Roman von Heinrich Littrow:

## „Nos non nobis“.

der zur Zeit der Belagerung Venedigs durch die Oesterreicher und nach derselben spielt und in dem die bedeutendsten Persönlichkeiten der damaligen Zeit eine Rolle spielen. Der Roman behandelt eine mysteriöse Geschichte, die zu jener Zeit in den theilhaftigen Kreisen bedeutende Sensation hervorrief und deren Entwicklung in spannender Weise geschildert wird. Die bereits erschienenen Fortsetzungen werden neu eintretenden Abonnenten gratis geliefert.  
Ausserdem haben wir einen hochinteressanten Roman:

## „Ihr Märtyrerthum“.

der bei seinem Erscheinen in England Sensation erregte, für die „Presse“ erworben und werden mit der Veröffentlichung desselben im Laufe des neuen Quartals beginnen.  
Die „Presse“ ist aber nicht bloss objectiv, interessant, reichhaltig und gediegen, sie ist auch das billigste Blatt, den sie bietet erstens eine eigene illustrierte, alle 14 Tage erscheinende, in ihrem Abonnement integrirende Unterhaltungsbeilage, das bekannte und beliebte Familienblatt

## „An der schönen blauen Donau“

herausgegeben von **Dr. F. Mamroth**,  
welches Novellen, Essays, musikalische Beilagen, Gedichte, eine Frauen- und Spielzeitung, Räthsel etc. enthält. Zweitens enthält die „Presse“ eine vollständige, periodisch, unmittelbar nach der Ziehung erscheinende

## Verlosungs-Zeitung,

mit authentischen Ziehungslisten, welche bereitwilligst Auskunft über gezogene Lose, über Werthpapiere etc. gibt, und ihren P. T. Abonnenten in der Provinz, ohne Anspruch auf eine Provision, in verlässlichster Weise den Kauf oder Verkauf von Werthspieren vermittelt.  
Durch die Gratisbeilage „An der schönen blauen Donau“ und die „Verlosungs-Zeitung“ wird das separate Halten solcher Journale erspart und das Abonnement der „Presse“ stellt sich um so Vieles billiger; wir sind daher berechtigt, zu sagen, dass die „Presse“ das billigste Tagesjournal ist.  
Drittens ist die „Presse“ bereit, jedem neu-eintretenden Quartals-Abonnenten von folgenden in unserem Blatte erschienenen Romanen, so weit der Vorrath reicht, je zwei nach Auswahl gratis als Prämie zu übersenden, und zwar: „Die Marmorköpfe“ von Maurus Lokal, „Monte Carlo“ von Ernst Ziegler, „Der böse Genius“ von Wilkie Collins, „Das Leben kein Traum“ von Hieron. Lorm, „High-life“ von Frau Baronin Suttner, „Die Damen von Croix Mort“ von George Ornet.

Probenummern werden bei Angabe der Adresse gratis gesendet.

**Abonnements-Preisse der „Presse“ (Morgen- und Abendblatt) sammt illustriertem Familienblatt „An der schönen blauen Donau.“**

Für die Provinz:		Für die Provinz:	
Mit täglich einmaliger Postversendung:		Mit täglich zweimaliger Postversendung:	
Pro Monat	Oe. W. fl. 2.35	Pro Monat	2.70
Quartal	7.—	Quartal	8.—
halbjährig	14.—	halbjährig	16.—
ganzzjährig	28.—	ganzzjährig	32.—

Wir bemerken, dass neu-eintretende Quartals-Abonnenten die bisher erschienenen sechs Hefte der Zeitschrift „An der schönen blauen Donau“ gratis nachgeliefert erhalten. Das Abonnement kann täglich beginnen und genügt zur Einleitung desselben die Zusendung einer Correspondenzkarte mit Angabe der Adresse, Dauer des Abonnements und Art der Zusendung (ein- oder zweimal pro Tag), worauf der Abonnementsbetrag mittels Postmandat eingeboren wird.  
Das illustrierte Unterhaltungsblatt „An der schönen blauen Donau“ kann auch separat zum Preise von 90 kr. pro Quartal, 1 fl. 80 kr. pro Semester und 3 fl. 60 kr. pro Jahr (sammt Zusendung) durch sämtliche Buchhandlungen oder die gefertigte Administration bezogen werden. Einzelne Hefte desselben 15 kr.  
Die Administration der „Presse“ und der Zeitschrift „An der schönen blauen Donau“ Wien IV. Bergstrasse Nr. 31.

Chustki do nosa białe baweł. tuz. 88 ct. 1-10, 1-40 do złr. 1-65.  
Chustki do nosa białe baweł. z kolor. szlakiem sztuka 20 ct., 22, 25, do 35 ct.  
Chustki do nosa białe płócienne tuz. złr. 1-65, 1-90, 2-20, 2-45, 2-60, do złr. 12-10.  
Chustki do nosa białe płócienne z kolor. szlakiem sztuka 25, 30, 35, 40, 45, 50 do 60 ct.  
Chustki do nosa białe i kolorowe prawdziwe batystowe sztuka ct. 50, 60, 80, złr. 1 do 4.  
Ręczniki czyste lńiane tuz. złr. 3-75, 4-50, 5-05, 5-75, 6-25, 7, 7-45 do 26-40.  
Ściereczki tuz. od złr. 3-30, do złr. 4-55.